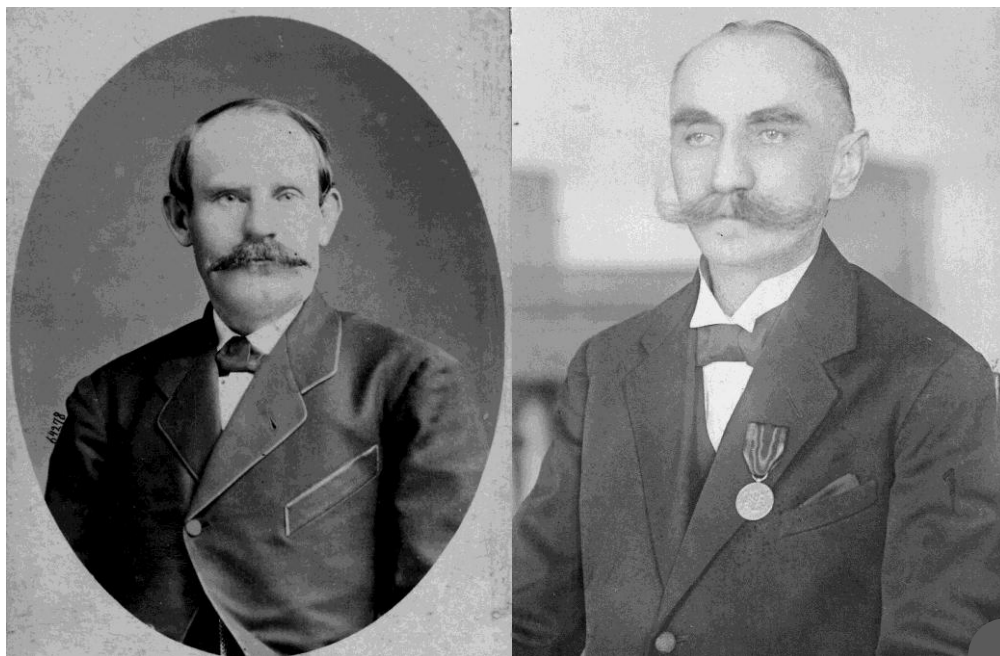


## GOSTYŃSKIE TYGODNIE OBRONY PRZECIWOŻAROWEJ W LATACH 1933-1939

Pierwsze wzmianki o pozyskiwaniu środków na utrzymanie straży pożarnej w Gostyniu pochodzą z 22 września 1899 roku. Odbyło się wtedy zebranie informacyjne, które zwołał ówczesny burmistrz Gostynia Franz Flieger. Celem zebrania było powołanie straży ogniowej. Na spotkanie licznie przybyli mieszkańcy Gostynia (99 osób). Przemówił do nich starosta dr Richard Lucke, który objaśnił celowość powołania straży pożarnej. 28 października 1899 roku przyjęto statut i oficjalnie powołano do życia Ochotniczą Straż Pożarną w Gostyniu. Pod koniec XIX wieku w mieście nadal przeważały zabudowania drewniane. Dochodziło do szeregu pożarów, wiele budynków ulegało zniszczeniu. Spore sumy pieniędzy wypłacano poszkodowanym, którzy stracili swój dobytek na skutek pożarów. Te argumenty, jak i dyrektywy rządu pruskiego, potwierdziły celowość powołania Ochotniczej Straży Pożarnej.

Od początku borykano się z finansowaniem działalności straży pożarnej, fundusze składkowe nie wystarczały na bieżącą działalność, szkolenie strażaków czy zakup sprzętu. 13 lipca 1900 roku zaciągnięto pożyczkę w wysokości 3000 marek, którą przeznaczono na zakup sprzętu i umundurowania. Z tej kwoty, za 750 marek kupiono kurtki strażackie, które zamówiono u Wacława Czabajskiego. W nowym umundurowaniu pierwszą akcją gaśniczą przeprowadzili strażacy na gostyńskim rynku podczas pożaru apteki, której właścicielem od 1893 roku był aptekarz Bronisław Pruski. Spore kwoty środków pieniężnych pochłaniały ponadto ubezpieczenia strażaków w Poznańskiej Kasie Wypadkowej Straży Pożarnych. W kolejnych latach straż gostyńska, korzystając z dotacji miejskich, Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, a także towarzystw pruskich (Magdeburskiego i Akwizgrańsko-Lipskiego), wybudowała remizę strażacką oraz wspinalnię, cały czas doposażając jednostkę. Robert Czub i Henryk Sołtysik w książce *Ochotnicza Straż Pożarna w Gostyniu 1899-1999* tak oto opisują sytuację gostyńskiej straży po wybuchu I wojny światowej: „Wybuch I wojny światowej zahamował rozwój gostyńskiej OSP. Wielu członków otrzymało karty mobilizacyjne i udało się na front. Praktycznie od 28 lutego 1915 roku organizacja przestała działać”.

2 stycznia 1919 roku reaktywowano OSP w Gostyniu. Czysto polski zarząd tworzyli: naczelnik Kalikst Jankiewicz, zastępcą mianowano Wojciecha Czerwińskiego, sekretarzem Wacława Kubowicza, a obowiązki skarbnika powierzono A. Eitnerowi.



*Burmistrz Gostynia Franz Flieger (z lewej), Kalikst Jankiewicz*

Przełomową datą w finansowaniu działalności gostyńskiej Ochotniczej Straży Pożarnej wydaje się być rok 1920, kiedy OSP przystąpiła do Związku Wielkopolskiego Straży Pożarnych. Związek był inicjatorem pozyskiwania funduszy na działalność straży pożarnych w Wielkopolsce. Jedną z form było ogłaszanie Tygodnia Obrony Przeciwpożarowej, zwanego także Tygodniem Strażackim.

Pierwsze wzmianki o Tygodniu Strażackim w Gostyniu datowane są na rok 1933. Wówczas 6 strażaków rozprawdzało wśród mieszkańców Gostynia cegielki i nalepki. Pozyskane w ten sposób pieniądze zasiliły budżet gostyńskiej OSP. W 1934 roku (w roku jubileuszu 35-lecia OSP w Gostyniu ze środków powiatu zakupiono wóz strażacki) kwestą zajęli się druhowie Musielak i Grudzień, o których w *Kronice OSP Gostyni* napisano:

Zgłosił się druh Musielak i poprosił siebie do pomocy druha Grudnia, który bardzo chętnie tę funkcję przyjął. Nie opuścili oni prawie żadnego domu, każdy obywatel, czy biedny czy bogaty, który tylko mógł, to kupił choć jedną cegielkę lub nalepkę, gdyż zrozumiał, że na taki cel trzeba dać, bo gdy straż ogniowa jest dobrze

wyposażona w najnowsze sprzęta, to może każdy obywatel liczyć na skuteczną pomoc w razie pożaru jego majątku.

W 1935 roku Tydzień Obrony Przeciwożarowej trwał od 1 do 8 września. Dzień przed rozpoczęciem, tj. 31 sierpnia, wieczorem przeszli ulicami miasta gostyńscy strażacy. Pochód prowadził instruktor Grabianowski z Leszna wraz z gostyńskim zarządem powiatowym. W przemarszu wzięli udział także strażacy z cukrowni. Capstrzyk (tak wówczas nazywano defiladę strażacką) przemaszzerował pod pomnik Serca Jezusowego na gostyńskim Rynku, który na tę okoliczność został oświetlony reflektorem z samochodu cukrowni. Tydzień Obrony Przeciwożarowej zapoczątkował, przemawiając do zebranych, druh Stanisław Kochowicz – prezes oddziału powiatowego. Potem na znak instruktora Grabianowskiego odśpiewano pieśń „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, czyli „Pieśń wieczorną” Franciszka Karpińskiego.



*Kwestujący w Gostyniu (1936)*

Następnego dnia, w niedzielę 1 sierpnia 1935 roku, odbyła się kwesta uliczna, podczas której sprzedawano cegiełki i nalepki. Kronikarz gostyńskiej OSP – druh Edmund Andrzejewski, tak skomentował to wydarzenie: „Kto zrozumiał, że na taki cel jest pieniądz potrzebny, to chętnie dał choć najmniejszy datek, a kto nie zrozumiał, to odmówił i nie dał”. W kweście ulicami Gostynia wzięli udział: Porzucek, Zenker, E. Andrzejewski, Musielak, Fr. Andrzejewski, Nowakówna, Mońko, Zalewska, Pietrula, Skorczak, Przeniczka i Grudzień. Ponadto w ciągu tygodnia kwestowało dwóch strażaków. Na zakończenie Tygodnia Strażackiego, w sobotę 7 sierpnia 1935 roku

o godz. 6.30, przeprowadzono ćwiczenia. W gostyńskiej cukrowni zawyła syrena, a strażacy trąbili na alarm. Ćwiczenia, w których udział wzięli druhowie strażacy „miejscy” i z cukrowni, odbyły się przy ul. Kolejowej, na budynku J. Grzymisławskiego. Po 30. minutach zakończono akcję, strażacy wraz ze sprzętem udali się w kierunku remizy, która mieściła się przy Górze Zamkowej. Tam na zakończenie sprawdzono stan osobowy uczestników ćwiczeń.

W następnym, 1936 roku, poznański okręg wojewódzki wyznaczył Tydzień Obrony Przeciwpożarowej od 23 do 30 sierpnia. Gostyński Tydzień Strażacki rozpoczął się oplakatowaniem okien wystawowych w sklepach i instytucjach, a zakończył sprzedażą nalepek w cenie 10 i 20 groszy. Przeprowadzono również ćwiczenia przy strażnicy. W kweście ulicznej wzięli udział: Pietrula, Ed. Andrzejewski, Orłowski, Porzucek, Musielak oraz Węglarzówna, Szwałkiewiczówna i Konieczna. Na zakończenie Tygodnia Strażackiego do Gostynia przybyła z Borku orkiestra, przy dźwiękach której przemaszerowano do kościoła farnego na uroczystą mszę świętą. Po południu w parku przy ul. Strzeleckiej odbyły się ćwiczenia, które zakończono zabawą.



*Św. Florian z Kroniki OSP w Gostyniu  
(projekt Wacława Boratyńskiego)*

W 1937 i 1938 roku, podobnie jak w latach poprzednich, wywieszono plakaty informacyjne. Kwestujący zaopatrzeni w drewniane skrzyneczki z hasłem „Na walkę z pożarem” przemierzali ulicami Gostynia, zbierając datki na utrzymanie straży pożarnej i zakup nowego sprzętu gaśniczego.

2 lipca 1939 roku, na dwa miesiące przed wybuchem II wojny światowej, w 40. rocznicę powołania OSP odbyły się uroczystości jubileuszowe. Rankiem po krótkich ćwiczeniach próbnych zaczęto przyjmować gości przy strażnicy. O godz. 9.00 zebrane zastępy strażaków na czele z orkiestrą udały się do kościoła farnego na nabożeństwo. Po mszy na Rynku odbyła się defilada przed władzami miejskimi i powiatowymi. Później pochód udał się do Strzelnicy, gdzie poprowadzono jubileuszowe zebranie. Zaszczycili je swoją obecnością: starosta powiatu Bolesław Bukowski, ks. proboszcz Bronisław Sicznyński, inspektor okręgowy Busza z Poznania, członek honorowy gostyńskiej straży Kalikst Jankiewicz oraz zaproszone delegacje.



*Stanisław Kochowicz,  
prezes Zarządu Powiatowego OSP w Gostyniu*

Obszerne sprawozdanie z czterdziestoletniej działalności OSP w Gostyniu wygłosił Kalikst Jankiewicz. Zasłużonym strażakom starosta Bolesław Bukowski wręczył dyplomy. Szczególne wyróżnienie otrzymał naczelnik Wojciech Czerwiński, którego udekorowano Srebrnym Krzyżem Zasługi. Przemówienia wygłosili: w imieniu powiatu starosta Bolesław Bukowski, zarządu miejskiego – Mieczysław Hejnowicz. Życzenia strażakom złożyli ponadto ks. Bronisław Siczynski i inspektor Busza, który podkreślił ważne zadanie straży pożarnej w czasie wojny. Po uroczystym zebraniu wszyscy udali się do sali w Strzelnicy na wspólny obiad, urozmaicony koncertem Orkiestry Strażackiej gostyńskiej cukrowni. Spotkanie zakończono pieśnią „Nie rzucim ziemi” oraz okrzykiem na cześć Prezydenta RP, Naczelnego Wodza Marszałka Rydza Śmigłego i polskiej armii. Po południu przy Górze Zamkowej odbyły się zawody strażackie, w których wzięły udział zastępy straży pożarnych z Pudliszek, Krobi, Ponieca, Piasków, cukrowni i ochotnicy „jubilate” z Gostynia. Po zmaganiach konkursowych powrócono do parku przy Strzelnicy, gdzie odbył się koncert, a wieczorem zabawa taneczna. Podczas jubileuszu apelowano o wspomaganie nie tylko straży pożarnej, ale także Funduszu Obrony Narodowej (FON – fundusz utworzony na mocy dekretu Prezydenta RP z 9 kwietnia 1936 roku w celu uzyskania dodatkowych środków na dozbrojenie armii i wojskowy program inwestycyjny) i Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwlotniczej (LOPP). Apelowano także do mieszkańców Gostynia, aby wstępowali w szeregi strażaków ochotników.

W momencie powołania gostyńskiej straży pożarnej w 1899 roku tworzyło ją 99 druhow, a w 1939 roku liczyła ona tylko 35 członków. Podkreślano wówczas, że gdyby wybuchła wojna, taka liczba strażaków nie jest zadowalająca.

## Bibliografia

Czub Robert, Sołtysik Henryk, *Ochotnicza Straż Pożarna w Gostyniu 1899-1999*, Gostyń 1999.

*Dzieje ziemi gostyńskiej*, praca zbiorowa pod red. S. Sierpowskiego, Gostyń-Poznań 1979.

„Gostyner Kreisblatt” 1900-1918.

„Kronika Gostyńska” 1928-1939.

*Kronika OSP Gostyń*.

„Orędownik Gostyński” 1919-1939.